

ANNA DĄBROWSKA

Wrocław

## Nauczanie języka polskiego na Uniwersytecie Wrocławskim w czasach Władysława Nehringa

**Słowa klucze:** Władysław Nehring, nauczanie języka polskiego jako obcego, glottodydaktyka, podręczniki do języka polskiego jako obcego

O Władysławie Nehringu zwykle mówi się jako o wybitnym sławieście czy też polskim rektorze niemieckiego uniwersytetu. W moim tekście koncentruję się jednak przede wszystkim na nauczaniu języka polskiego jako obcego w czasie, kiedy kierował on katedrą sławistyczną. Przedstawiam także osoby, które wówczas prowadziły lektoraty języka polskiego, oraz podręczniki, o których wiemy, że były przez te osoby wykorzystywane.

Nauczanie języka polskiego jako obcego, czyli — używając dzisiejszej terminologii — lektoraty języka polskiego, istniało we Wrocławiu mniej więcej od połowy XVI wieku. Wrocławscy mieszczaństwo wiedzieli bowiem bardzo dobrze, że znajomość polszczyzny znakomicie uzupełni wykształcenie ich dzieci, przyczyniając się do rozwoju stosunków handlowych z Rzeczpospolitą i Polakami zamieszkującymi ziemie śląskie i przynosząc wiążące się z tym korzyści materialne.

Zorganizowane nauczanie polszczyzny w szkołach elementarnych i gimnazjach trwało od połowy XVI do początków XX wieku. Przerwy w prowadzeniu zajęć z języka polskiego — zarówno w szkolnictwie niższym, jak i na uniwersytecie — powodowane były zwykle wydarzeniami (decyzjami) politycznymi (Rombowski 1960; Pater 1978).

Zanim w roku 1841 powstała na Uniwersytecie Wrocławskim Katedra Języków i Literatur Słowiańskich, istniał na tej uczelni od czasów reformy w roku 1811 lektorat języka polskiego. Zajęcia te prowadziły różne osoby (tabela 1). Nie zawsze wiedza o nich jest wystarczająca, czasem znamy jedynie nazwisko, bez imienia. Zajęcia prowadził też znakomity Jerzy Samuel Bandtkie, autor gramatyki polskiej dla Niemców oraz dwóch słowników (Pater 1997: 166 nn.).

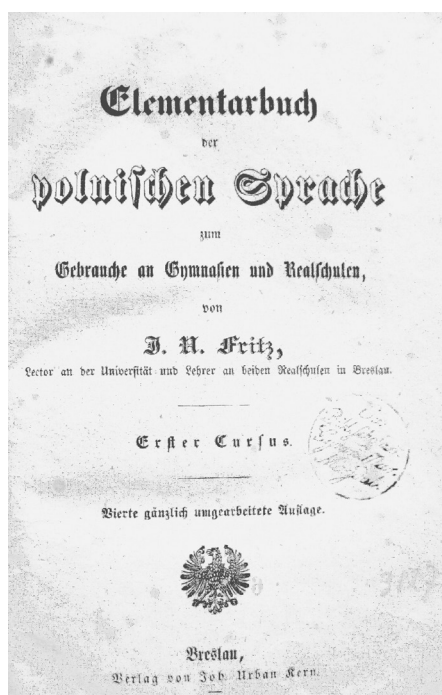
Tabela. Lektorzy języka polskiego na Uniwersytecie Wrocławskim w XIX wieku

| Imię i nazwisko lektora                                                          | Lata pracy na uniwersytecie |
|----------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------|
| Kallmann                                                                         | ?                           |
| Wacław Aleksander Maciejowski                                                    | 1814–1817                   |
| Piotr Bartynowski                                                                | 1819–1829                   |
| Wawrzyniec Feldt                                                                 | 1820–1824                   |
| Hahn                                                                             | 1824–1826                   |
| August Neubauer                                                                  | 1827–1831                   |
| Lektorzy pracujący w czasie, kiedy katedrą sławistyki kierował Władysław Nehring |                             |
| Jan Mikołaj Fritz                                                                | 1849–1870                   |
| Wincenty Kraiński                                                                | 1851–1879                   |
| Rafał Löwenfeld                                                                  | 1884–1887                   |
| Rudolf Abicht                                                                    | 1892–1907                   |

Źródło: opracowanie własne.

Wypadki polityczne spowodowały, że w roku akademickim 1831/1832 lektorat zawieszono, wznawiając go dopiero po Wiośnie Ludów w roku 1849. Lektorem został wówczas niezwykle energiczny i zaangażowany nauczyciel języka polskiego wrocławskich gimnazjów, urodzony we Frankfurcie nad Menem Niemiec Johann Nicolaus Fritz. Otrzymał lektorat po wyjeździe Franciszka Czelakowskiego, a przed objęciem katedry przez Wojciecha Cybulskiego; „lektor ma zastąpić profesora” — pisała Roszkowska (1952). Decyzja ta staje się zrozumiała, kiedy weźmie się pod uwagę postanowienie władz Wydziału Filozoficznego sprzeciwiające się ponownemu obsadzeniu stanowiska profesora sławistyki. Stwierdzono, że „w żadnym wypadku nie należy sobie życzyć ponownego obsadzenia stanowiska zajmowanego wcześniej przez Franciszka Czelakowskiego, a słowiańskie językoznawstwo w wystarczający sposób może być uwzględnione przez zaangażowanie zdolnego lektora”. Pomysł ten odrzucił pruski minister oświaty Landenberg, jednak na obsadzenie miejsca profesorskiego trzeba było jeszcze poczekać (Pater 1994: 31). Fritz był lektorem amatorem bez odpowiedniego wykształcenia, lektorował jednak aż do śmierci, czyli do roku 1870 (Roszkowska 1952). W tym czasie prowadzenie lektoratu języka polskiego na uniwersytecie było zajęciem honorowym, czyli — mówiąc wprost — niewynagradzanym. Fritz, będąc w pewnym okresie nauczycielem aż pięciu wrocławskich gimnazjów (Gimnazjum św. Elżbiety, Królewskiego Gimnazjum św. Macieja, Gimnazjum Świętego Ducha, Gimnazjum Miejskiego św. Marii Magdaleny oraz Gimnazjum na Między murzu [am Zwinger]). Honorowo pełnił też przez długi czas funkcję lektora na Uniwersytecie. Był oddany polskości i ogromnie zainteresowany podniesieniem znacze-

nia języka polskiego we wrocławskich szkołach, sam nie znał zbyt dobrze języka polskiego, czego świadectwa znaleźć można w ówczesnej prasie warszawskiej: w roku 1861 korespondent warszawski Janusz Ferdynand Nowakowski pisał: „Co się tyczy pana Fritza, to muszę wyznać, że ten wielu słuchaczy z Polaków mieć nie może, bo chociaż dobrze umie po polsku, wszelako dialekt niemiecki w mowie się przebija; za to ucząc Szlązaków wprost języka polskiego, oddaje nam niemałą przysługę” („Gazeta Warszawska” 1961, nr 218, cyt. za: Roszkowska 1952). Pisano, że „nauczył się mówić łamanym nieco językiem po polsku, a trochę i po rosyjsku, nabył dalej jakiej takiej wprawy pisanie obu językami”; studenci z Górnego Śląska stwierdzali, że „nie mogą tak korzystać, jakby sobie tego życzyli” (cyt. za: Roszkowska 1952). Był więc pełen dobrej woli, jednak brakowało mu kompetencji — nie był wykształconym filologiem, nie posługiwał się też biegle językiem polskim. Johann Nicolaus Fritz był autorem podręcznika *Elementarbuch der polnischen Sprache zum Gebrauche an Gymnasien und Realschulen [...]* (1861). Książka składała się z trzech części i była kilkakrotnie wznowiana<sup>1</sup>. „Pierwsze dwa wydania rozeszły się w ciągu paru lat w ilości trzech tysięcy egzemplarzy”; jednak książki te „nie mają dobrego kursu w szkołach wrocławskich” (Roszkowska 1952). Podręcznik ma przejrzystą strukturę, co na pewno ułatwiało korzystanie z niego: na przykład liczby umieszczone nad kolejnymi ćwiczeniami tłumaczeniowymi powtarzają się w słowniczku zawierającym odpowiednie słowa wraz z ich niemieckimi odpowiednikami. *Elementarbuch...* jest zasadniczo krótką gramatyką z ćwiczeniami pokazującą, że autor był zwolennikiem metody indukcyjnej. Podobnie jak większość ówczesnych podręczników, również i ten napisany został zgodnie z metodą gramatyczno-tłumaczeniową — przez cały czas zadaniem uczącego się jest, poza przyswajaniem reguł gramatycznych, tłumaczenie z języka polskiego na niemiecki i na odwrót. Autor podaje — zgodnie z podejściem przyjętym w gramatykach łacińskich — kategorie



Il. 1. Zdjęcie karty tytułowej *Elementarbuch...*

Źródło: zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

<sup>1</sup> Pierwsze wydanie 1849, drugie — 1850, trzecie — 1857, czwarte — 1862. Wszystkie we Wrocławiu u Kerna.

gramatyczne czasownika, których w polszczyźnie nie ma (*optativus*: *Obym żył długie lata*; *Bodaj żyć bez trosków*; *subjunctiv*: *Schowałem klucz, ażeby nie zginiął*; *Zamknął okiennice, żeby światło nie raziło*). W omawianej książce widoczne są pewne uchybienia wynikające z niedostatecznej znajomości polszczyzny — na przykład szyk w wyrażeniach nominalnych, od których należy utworzyć mianownik liczby mnogiej: *biskup dobroczynny*, *nędzny cygan*<sup>2</sup>, *pop sędziwy*, *sołtys sumienny*, *pielgrzym zmęczony*, *bogaty ów Czech*, *który doktor znamienity*, *bystra rzeka tamta*, *gruba taka książka*, *każda kość twarda*, *swawolne żrebieć takie*, *łokieć drewniany*, *ulubiony taniec polski*, *tutejszy poseł rosyjski* (*Anhang*: 70).

Zdanie *Czy uszy igieł waszych przypadkiem nie za małe?* (s. 43) zawiera ewidentny błąd — nie jest to bowiem pierwsze, lecz czwarte, poprawione i zmienione, wydanie podręcznika. Również przykłady ilustrujące występowanie „e” ruchomego (*Auswerfung des e*) nie zawsze są poprawne. Oprócz *palec* — *palce*, *cukier* — *cukry* autor podał *obywatel* — *obywatele*, *papier* — *papiery*, *sklep* — *sklepy*, *korzeń* — *korzenie* (s. 22), w których „e” ruchomego nie ma.

Zastosowana przez Fritza metoda wprowadzania liczebników głównych polega na łączeniu gramatyki z działaniami arytmetycznymi. Podejście takie byłoby uzasadnione, gdyby dotyczyło nie lektoratu podstawowego, lecz nauczania przedmiotów w języku obcym (w tym wypadku matematyki), jak to ma miejsce obecnie w klasach dwujęzycznych.

**2. Additions = Exempel.**

|     |  |
|-----|--|
| 92  |  |
| 74  |  |
| 56  |  |
| 38  |  |
| 10  |  |
| 270 |  |

Zero a ośm, ośm — a sześć, czternaście — a cztery, ośmnaście — a dwa, dwadzieścia. Piszę (Ich schreibe hin) zero.

Dwa a jeden, trzy — a trzy, sześć — a pięć, jedenaście — a siedm, ośmnaście — a dziewięć, dwadzieścia siedm.

**Wypadek (Die Summe) jest dwieście siedmdziesiąt.**

II. 2. Nauka liczebników głównych — dodawanie (*Elementarbuch...*, s. 58)

Źródło: zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Wprowadzanie liczebników głównych na liczbach wyższych jest dla początkujących trudne i w dziewiętnastowiecznych podręcznikach do nauczania języków obcych zasadniczo niespotykane.

Mimo niedostatecznych kompetencji Fritza dyrektorzy zawsze go „chwalili w pismach do władz jako bardzo zdolnego nauczyciela języka polskiego” (Pater 1978), przez co należy rozumieć, że był dobrym pedagogiem. Dwa lata przed śmiercią Fritza katedrę slawistyki objął Władysław Nehring (1868).

<sup>2</sup> Pisownia zgodna z oryginałem.

a)

**Multiplications = Exempel.**

|         |  |
|---------|--|
| 97531   |  |
| 97      |  |
| 682717  |  |
| 877779  |  |
| 9460507 |  |

Siedm razy (mał) jeden, siedm — siedm razy trzy, dwadzieścia jeden — siedm razy pięć, trzydzieści pięć, a dwa, trzydzieści siedm — siedm razy siedm, czterdzieści dziewięć, a trzy, pięćdziesiąt dwa — siedm razy dziewięć, sześćdziesiąt trzy, a pięć, sześćdziesiąt ośm.

b)

Dziewięć razy jeden, dziewięć — dziewięć razy trzy, dwadzieścia siedm — dziewięć razy pięć, czterdzieści pięć, a dwa, czterdzieści siedm — dziewięć razy siedm, sześćdziesiąt trzy, a cztery, sześćdziesiąt siedm — dziewięć razy dziewięć, ośmdziesiąt jeden, a sześć, ośmdziesiąt siedm.

Siedm — dziewięć a jeden, dziesięć — jeden a siedm, ośm, a siedm, piętnaście — jeden a siedm, ośm, a dwa, dziesięć — jeden a siedm, ośm, a ośm, szesnaście — jeden a siedm, ośm, a sześć, czternaście — jeden a ośm, dziewięć.

**Wypadek: Dziewięć milionów czterysta sześćdziesiąt tysięcy pięćset siedm.**

II. 3a, b. Nauka liczebników głównych na przykładzie mnożenia dużych liczb (*Elementarbuch...*, s. 58–59)

Źródło: zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Lektorem był wówczas od siedemnastu lat<sup>3</sup> dr Wincenty Czesław Kraiński, postać niezwykle barwna, czynna na wielu polach i do dziś wzbudzająca kontrowersje. Był odważnym uczestnikiem powstania listopadowego, potem przebywał na emigracji we Francji. Był doktorem obojga praw, teologiem i wreszcie księdzem. Będąc zaangażowanym kaznodzieją, głosił ideę jedności narodowej opartej na religii. W czasie gdy działał we Wrocławiu, apelował do Ślązaków o utrzymanie polskiej mowy (Wichrowska 2009). Przez studentów nie był ceniony, dokuczali mu, czego świadectwa sam przytacza w pisanej prozą ry-

<sup>3</sup> Dnia 12 maja 1851 zostaje na UWr honorowym lektorem — polskiego, rosyjskiego, francuskiego, angielskiego; wymowy kościelnej, historii Polski i historii literatury. Pierwotnie miał 50 słuchaczy, potem grupa ta stopniowo malała (Wichrowska 2009).



mowaną autobiografią *Książd Wincenty*<sup>4</sup>. Jego zaangażowanie w sprawy dotyczące polskości i języka polskiego ujawniło się między innymi w tym, że ze swoich bardzo skromnych środków ufundował dwa stypendia: jedno dla studenta teologii katolickiej, który wykaże się znajomością języka polskiego lub uczestnictwem w lektoracie; drugie zaś dla studenta wydziału filozoficznego. Jeden student miał pochodzić z Poznańskiego, drugi zaś z Górnego Śląska (Wichrowska 2009). Wincenty Kraiński był autorem wydanej własnym sumptem książki *Polnische Grammatik in drei Cursus [...]* (1862)<sup>5</sup>. Impulsem do napisania podręcznika było przekonanie, że choć gramatyk polsko-niemieckich jest wiele, to są albo niedostępne, albo pełne błędów (pisał o tym w przedmowie *An den Leser*). Pisał też, że nauczycielem języka polskiego powinien być rodowity Polak, mający dobrą wymowę i akcent. Sposób napisania książki (podawane bez żadnych objaśnień reguły gramatyczne ilustrowane przykładami) umieszcza ją w długim szeregu prac realizujących metodę gramatyczno-tłumaczeniową. Pojawia się w niej też znana od dawna metoda katechizmowa, polegająca na zadawaniu pytań i udzielaniu na nie odpowiedzi, na przykład: „Wann wird die fünfte Endung gebraucht? — Diese Endung wird beim Anrufen gebraucht, z.B. *O Boże! Ludzie, co robicie!*” (s. 61).

Silne zakorzenienie w tradycyjnym podejściu do pisania podręczników widać w części poświęconej tytulaturze (*Von den Titeln*), w której pojawiają się między innymi zwroty *Najjaśniejszy królu, panie miłościwy!, Jaśnie oświecony książę, Wielmożny Panie, (Prze)wielebny Ojczel!* (s. 64). Wśród typowych ćwiczeń tłumaczeniowych znajdujących się na końcu drugiego kursu Kraiński umieścił cztery fragmenty Ewangelii po niemiecku, czemu trudno się dziwić, jako że był księdzem.

W części trzeciej — poświęconej stylowi — autor zwraca uwagę na konieczność używania poprawnych sformułowań, między innymi wymienia formy przestarzałe i każe używać ich bardziej współczesnych odpowiedników: *rzekać pacierz* — *mówić pacierz*; *ma moc książ* — *ma wiele książ*; *pono* — *podobno*; *łoni* — *przeszłoroczny*; *ciepać* — *rzucać*; *fararz* — *pleban*; *docna* — *ze wszystkim*; *masarz* — *rzeźnik*; *starka* — *babka*; *zachorzać* — *zachorować*; *sklep* — *piwni-*

<sup>4</sup> Wszyscy Wincentego wygwizdać przyrzeką,  
Jak się na otwarcie nauki przywleką,  
A gdy dzień otwarcia obwieścił na karcie,  
Tak na niego młodzież wściekła się zażarcie,  
Że tę kartę błotem wskroś porysowała.  
[...]

W godzinę otwarcie hurmem wszyscy weszli,  
Klucze do gwizdania w rękawach przynieśli!  
Herszt im rozdał hasło, by razem gwizdnęli  
I tak profesora bardzo przestraszyli,  
Ażeby ten mowę zupełnie utracił  
I literatury więcej nie tłumaczył! (cyt. za: Wichrowska 2009).

<sup>5</sup> Wszystkie trzy kursy mieszczą się w jednym tomie liczącym 130 stron.

ca; gbur — chłop; czekać za kim — czekać na kogo; wydać się — iść za mąż; wyzierny — rozpustny; stękać — chorować; dycki — zawsze; kwoli temu — dla tego; mogemy — możemy; daj psowi — daj psu. Poleca też unikać germanizmów („Man soll die Germanismen vermeiden”), podając odpowiednie wyrażenia polskie, na przykład:

*Ja za to nie mogę — to nie moja wina; to miało swoje dobre skutki — to wyszło na dobre; wyciągać z mieszkania — wyprowadzać się; trafić kogo — spotkać kogo; ja sobie z tego nic nie robię — to mnie nie obchodzi, ja o to nie stoję; ona się wydawa — ona za mąż idzie; jak stary jesteś — wiele masz lat, w jakim wieku jesteś; cieszę się na to — cieszę się z tego.* Jest też zwolennikiem wyrazu „wszechnica” w miejsce „uniwersytet”: „man soll nicht mehr schreiben uniwersytet, weil man schon den polnischen Ausdruck wszechnica hat”. Postulując jasność stylu (*Klarheit*), podkreśla choćby konieczność zwracania uwagi na szyk spójnika „który”, dając następujący przykład: *Zostaw niewiastom te książki, które czytać będą. Lepiej: Zostaw książki niewiastom, które je czytać będą.* Wydaje się, że nie jest to przykład najszcześliwiej dobrany. Druga część trzeciego kursu poświęcona jest historii literatury polskiej od początków do okresu romantyzmu, ostatnia zaś dotyczy retoryki (*Beredsamkeit*); przykładami są w dużej mierze teksty religijne.

O kolejnym lektorze języka polskiego na Uniwersytecie Wrocławskim wiemy niewiele. Doktor R a f a ł L ö w e n f e l d (1884–1887) uczył nie tylko polskiego, ale też rosyjskiego. Kiedy odszedł do Berlina, na stanowisku lektora języka polskiego powstał znów wakat<sup>6</sup>.

W latach 1892–1907 funkcję lektora języka polskiego pełnił dr Rudolf Abicht, pastor niemiecki, później docent i profesor; był przede wszystkim rusycystą<sup>7</sup>. Zaczął studiować w Berlinie teologię, po roku przeniósł się do Wrocławia; tu słuchał między innymi wykładów Władysława Nehringa i brał udział w zajęciach Wincentego Kraińskiego.

Na lektoratach języka polskiego i rosyjskiego uczył mówienia, pisanie i gramatyki. Analizował też *Marię* Malczewskiego, *Kazania gnieźnieńskie*, *Statut wiślicki* i *Statut piotrkowski*. Wskazywałoby to na dobrą znajomość języka polskiego, także w ujęciu historycznym. Prowadził też wykłady z gramatyki polskiej i rosyjskiej, zajmując się między innymi składnią języka polskiego i analizą *Gramatyki języka polskiego* Antoniego Małeckiego. Ucząc języka polskiego, posługiwał się dwoma podręcznikami: Karla Ferdynanda Kampanna *Elementarwerk der polnischen Sprache für den Schulunterricht* (Wrocław 1856–1857, wydanie drugie 1863) oraz Ericha Bernekera *Russisches Lesebuch* (Leipzig 1903) (Ergetowski 1986: 73). Karl Ferdynand Kampmann, autor podręcznika wykorzystywanego przez R. Abichta, przez wiele lat uczył języka polskiego we wrocławskich

<sup>6</sup> O stanowisko lektora starał się wówczas też Bronisław Kąsinowski, uczeń Nehringa. Nie otrzymał go, ponieważ nie znał języka rosyjskiego (Ergetowski 1971).

<sup>7</sup> Jego znaną pracą jest książka *Die Hauptschwierigkeiten der russischen Sprache: Handbuch für alle russisch Lernenden*, 1897.

gimnazjach, głównie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIX wieku, kiedy klimat polityczny sprzyjał tego typu działaniom. W okresie późniejszym prowadził w Gimnazjum św. Elżbiety zbiorczy lektorat również dla uczniów z pozostałych gimnazjów (św. Marii Magdaleny i am Zwinger; potem też św. Macieja). Jego podręczniki — obok książek Fritza — były wykorzystywane we wrocławskich gimnazjach. Wrocławskie władze szkolne w roku 1873 starały się o pozyskanie Władysława Nehringa na nauczyciela języka polskiego we wrocławskich gimnazjach. Był on nawet skłonny się zgodzić, jednak wakacje szkolne nie pokrywały się z uniwersyteckimi, co zniweczyło ostatecznie te plany (Pater 1978). Prawdopodobnie jednak w roku 1878 na krótki czas Nehring takiego nauczania się podjął. Był nauczycielem wymagającym: „Nehring dał jednemu z abiturientów do tłumaczenia z niemieckiego fragment pamiętników Niemcewicza, widać abiturient nie wywiązał się należycie, gdyż otrzymał ocenę niedostateczną” (Pater 1978). Władysław Nehring zainteresował się gramatyką autora niezwiązanego z Wrocławiem i prowadzonym na Uniwersytecie Wrocławskim lektoratem języka polskiego. Była to *J. Popliński's Grammatik der polnischen Sprache nach Kopczyński, Cassius, Bandtke und Mroziński* wydana po raz pierwszy w latach dwudziestych XIX wieku<sup>8</sup>. Książka ta wydawana była co najmniej siedmiokrotnie. Szóste i siódme wydania toruńskie przygotowane zostały do druku przez Władysława Nehringa<sup>9</sup>. Wybór tej właśnie gramatyki do unowocześnienia mógł być spowodowany kilkoma przyczynami. Przede wszystkim była to gramatyka odwołująca się do poważnych współczesnych autorowi opracowań, niektórych bardzo nowoczesnych (na przykład Józefa Mrozińskiego).

Ponadto Jan Popliński był bardzo szanowanym obywatelem Wielkopolski, nauczycielem łaciny i języka polskiego w gimnazjum leszczyńskim. Cieszył się opinią świetnego pedagoga i dobrego Polaka<sup>10</sup>. Jego autorstwa jest nie tylko wspomniana gramatyka, lecz również podręcznik do nauczania literatury polskiej oraz *Nowe wypisy polskie, czyli wybór różnych wyimków, prozą i poezją, dla użytku młodzieży szkolnej* (Leszno 1834) (Skręt 1983). Dodatkowym powodem zainteresowania się tą właśnie gramatyką przez W. Nehringa mogła też być jej popularność we wrocławskich szkołach (Roszkowska 1952).

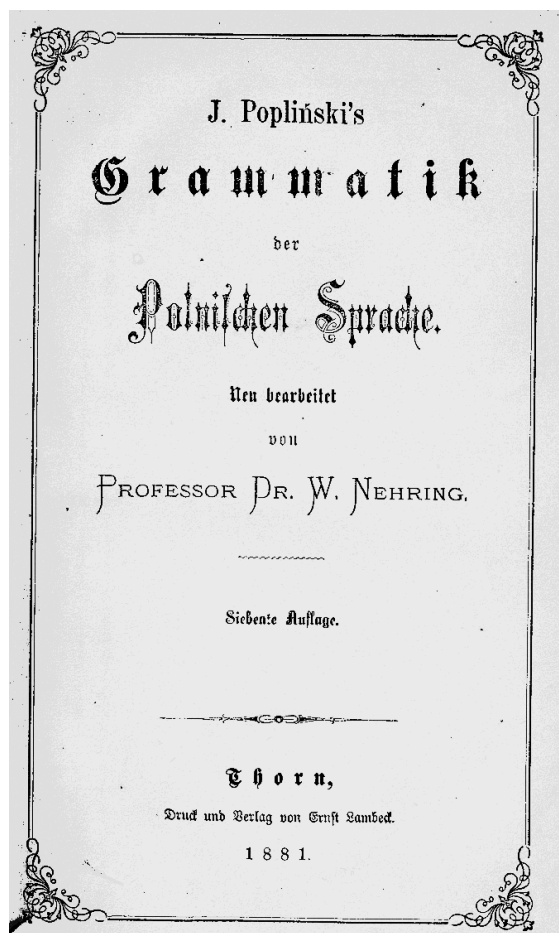
Zmiany dokonane przez Nehringa w starej gramatyce Jana Poplińskiego były dobrze przemyślane. Zgodnie z zapowiedzią w *Przedmowie* starał się wpro-

<sup>8</sup> Wydanie pierwsze — 1824, szóste — 1873.

<sup>9</sup> Błędne informacje, że autorem tej gramatyki był jakoby W. Nehring, podaje między innymi Mieczysław Pater w *Historii Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław 1997, oraz *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 551. Prawidłowe dane są natomiast w spisie prac Władysława Nehringa sporządzonym przez Adama Babiacyka (Chrzanowski 1909). To, że W. Nehring nie napisał, ale opracował na nowo gramatykę, widać też na karcie tytułowej wydania toruńskiego.

<sup>10</sup> Bliźni brat Jana Poplińskiego, Antoni, nauczyciel w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, był autorem wielokrotnie wznawianej książki *Elementarbuch der polnischen Sprache für den Schulgebrauch und Selbstunterricht*, która do roku 1899 miała aż trzystaście wydań.





Il. 4. Karta tytułowa siódmego wydania gramatyki Jana Poplińskiego

Źródło: zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

wadzać jedynie minimalne zmiany, jednak zawartość gramatyki bardziej niż w wydaniu szóstym (Thorn 1873) dostosowana została do współczesnych wymagań („schien es nothwendig, den Inhalt der Grammatik mehr noch, als es in der sechsten Ausgabe [Thorn 1873 bei F. Lambeck] geschehen ist, den zeitgemäßen Bedürfnissen anzupassen”). Część składniowa została przerobiona, wprowadzono ponadto morfologię: „Der syntaktische Theil ist umgeändert, der ethymologische<sup>11</sup> hinzugefügt worden”. To, co jest podobne w polskim, niemieckim i łacinie, zostało omówione krótko, natomiast to, co charakterystyczne dla polszczyzny — dokładniej. Książka — pisze Nehring we wstępie — może okazać się pomocna

<sup>11</sup> Etymologia — zgodnie z definicją w słowniku warszawskim (Karłowicz, Kryński, Niedźwiecki 1900: 704) — to „wyprowadzenie pochodzenia wyrazu, źródłosłów, słoworód”.

w szkole i w nauce własnej. W tym krótkim wprowadzeniu nie ma informacji, że unowocześniał gramatykę Poplińskiego z myślą o lektoracie uniwersyteckim. Władysław Nehring uszanował nadany przez autora układ podręcznika, uwspółcześnił — o czym pisze we wspomnianym wstępie — informacje językowe. Wynikające z rozwoju językoznawstwa unowocześnienie dokonane przez Władysława Nehringa polega na przykład na wprowadzeniu do części poświęconej głoskom informacji o prawach głosowych. Nehring wymienia też tylko trzy tryby czasownika („Indicativ, Imperativ, Conditionalis oder Modus hipoteticus”), co we wcześniejszych gramatykach dla cudzoziemców niepotrzebnie rozbudowywano, wzorując się na gramatyce łacińskiej. Nehring wyróżnia sześć klas czasowników (wcześniej Popliński pięć), odróżnia formy tworzone od tematu czasu teraźniejszego i czasu przeszłego. Nie zrezygnował z wielowiekowej tradycji i pokazuje formy pierwszej i drugiej osoby liczby pojedynczej rodzaju nijakiego w czasie przeszłym (*byłom, byłoś*). Nową częścią dodaną przez W. Nehringa jest morfologia, nazwana — zgodnie z ówczesnym zwyczajem — etymologią (*Ethymologie*), zawierająca przede wszystkim omówienie słowotwórstwa rzeczowników, przymiotników, a także liczebników i czasowników. W odniesieniu do nazw przypadków Władysław Nehring usunął wciąż jeszcze pokutujący u Poplińskiego *Ablativ*, pozostawiając *Instrumentalis*.

Nie oparł się przymusowi historyzmu, wprowadzając — zbędne z punktu widzenia uczących się — informacje historyczne, na przykład na temat powstania końcówek osobowych czasownika. W ten sposób uwidoczniło się również gruntowne wykształcenie językoznawcze Władysława Nehringa. Komentarz historyczny pojawia się ponadto przy wyjaśnianiu negacji: są w języku polskim dwie negacje — *nie* oraz *ni*. Ta druga forma zachowana jest w wyrazach *nic, nikt, nigdy, nigdzie* (s. 216). Przy omawianiu przymiotników Nehring pisze, że w końcówkach *-y, -a, -e, -i* zachowały się dawne rodzajniki określone *\*ji, \*ja, \*je* (s. 147). Odniesień do faktów historycznych jest dużo więcej, czemu trudno się dziwić w epoce królowania metody historyczno-porównawczej.

Podjęcie diachroniczne widoczne jest też w wielu innych ówczesnych gramatykach dla cudzoziemców, postawa Nehringa nie jest więc czymś wyjątkowym.

Siódme wydanie toruńskie pracy Poplińskiego wykazuje bardziej wyraziste rozczłonkowanie tekstu, dzięki czemu jest on bardziej przejrzysty. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy była to inicjatywa wydawcy, czy też samego Nehringa. W stosunku do wydania gramatyki z roku 1840 została usunięta część zawierająca rozmówki, anegdoty i fragmenty dzieł autorów polskich. Tym samym podręcznik przekształcono w czystą gramatykę.

Ponadto rozbudowana została część poświęcona składni. Nehring podaje definicję zdania, co zwykle w gramatykach dla cudzoziemców nie było (i nie jest) praktykowane: „Das Wort enthält im Satz seine Bedeutung. Der Satz ist ein in Worten ausgedrückter Gedanke”. W zdaniu musi być podmiot i predykat — mamy wtedy zdanie proste. Podane są przykłady: *Dusza jest nieśmiertelna. Bóg*

## Dritter Theil.

### Etymologie.

§. 92.

1) In jedem Worte (Nomen, verbum) ist der Stamm und die Endung zu unterscheiden. Der Stamm ist entweder die Wurzel selbst (der reine Stamm), oder aus der Wurzel entwickelt durch Anfügung des stammbildenden Elements, des Suffixes. Den reinen Stamm haben unthematische Verba und die Verba I. Klasse im Infinitiv, auch sehr viele Substantiva masculina, bei denen der stammbildende harte Halbvokal spurlos geschwunden ist, z. B. pan, dom; bei Subst. masc. und femin. mit weichem Stammkonsonanten ist die Wirkung des stammbildenden weichen Halbvokals noch in der Erweichung des Konsonanten zu sehen. Die bei weitem größte Anzahl von Substantiva und Verba haben einen Stamm, in welchem die Wurzel durch ein Suffix erweitert ist, z. B. wozie St. wozi aus wóz, grobowy St. grób. — Die Adiectiva haben in dem jetzigen Zustande der polnischen Sprache Geschlechtsendungen; dobry, a. e. tani, ia, ie (s. §. 57).

Il. 5. Fragment części trzeciej siódmego wydania gramatyki Poplińskiego — etymologii, czyli morfologii

Źródło: zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

*jest duchem. Człowiek mówi. Kwiat wonieje. Mówić to myśleć.* Omówione zostały też zdania rozwinięte i złożone (tych ostatnich u Poplińskiego brak). Dużą część poświęcił Nehring składni rzędu (*Syntax der Rektion*), zawsze kłopotliwej dla uczących się języka polskiego jako obcego.

## II. Regeln, welche zusammengesetzte Sätze betreffen.

§. 118.

1) Zwei oder mehr Sätze werden, je nachdem sie coordinirt sind oder nicht, zu einer Satzverbindung oder zu einem Satzgefüge verbunden.

2) Die parataktisch (zu einer Satzverbindung) vereinigten Sätze werden meistens durch beordnende Conjunctionen verbunden. Sieh §. 102, 3.

3) In einem Satzgefüge heißt der Satz, welcher den Hauptgedanken enthält, der Hauptsatz, jeder andere Satz, welcher den Werth eines Satzgliedes in einem einfachen erweiterten Satze hat, heißt

Il. 6. Początek opisu składni zdania złożonego w siódmym wydaniu gramatyki Poplińskiego

Źródło: zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Wnioski:

1. Prowadzenie lektoratów języka polskiego na UW było w XIX wieku trudne ze względu na początkowy brak funduszy, stale zaś z powodu braku do-

brze przygotowanych lektorów. Część z nich nie miała wykształcenia filologicznego, a jeden nawet nie znał w wystarczającym stopniu języka polskiego. Utrudnieniem stanowiła też zmienna sytuacja polityczna — raz przychylna nauczaniu języka polskiego, to znów temu przeciwna. Sytuację komplikowała również niechęć władz Wydziału Filozoficznego do katedry sławistyki.

2. Korzystanie na uniwersytecie z podręczników przeznaczonych dla gimnazjów — poza *Gramatyką języka polskiego* Antoniego Małeckiego, z której korzystał Rudolf Abicht — nie świadczy dobrze o poziomie nauczania polszczyzny na poziomie akademickim w tamtym okresie. Nie zmienia tego faktu również i to, że oddzielnie były prowadzone wykłady z gramatyki języka polskiego i z historii literatury.

3. Powyższe nie oznacza, że dobry lektor nie potrafił tak uzupełniać materiałów z książek gimnazjalnych, by mogły stanowić wystarczającą podstawę do pracy. Nie dotarłam jednak do informacji tego rodzaju, w związku z czym postaje wiara, że tak było.

4. Pobieżne przyjrzenie się osobom prowadzącym lektoraty języka polskiego w czasach Nehringa, a także analiza podręczników, z jakich korzystano, pokazują, że borykano się z wielkimi trudnościami kadrowymi.

5. Zaslugą Władysława Nehringa było uzyskanie płatnego (1500 marek rocznie) stanowiska lektora języka polskiego.

6. Korekty przeprowadzone przez Władysława Nehringa w gramatyce Jana Poplińskiego znacznie ją unowocześniły i podniosły jej wartość naukową. Świadczy to o próbach dostosowania jej do poziomu uniwersyteckiego. Nie wiemy, czy korzystali z niej lektorzy uniwersyteccy, jednak za taką interpretacją przemawiać może to, że uczyli oni w zasadzie z podręczników szkolnych. Można więc przyjąć, że Władysław Nehring wpłynął pośrednio na podniesienie poziomu nauczania języka polskiego, także na Uniwersytecie Wrocławskim.

## Podręczniki wykorzystywane na lektoratach na sławistyce w czasach Nehringa:

Fritz Johann Nicolaus, 1861, *Elementarbuch der polnischen Sprache zum Gebrauche an Gymnasien und Realschulen von [...], Lektor an der Universität und Lehrer an beiden Realschulen in Breslau. Erster Cursus*, vierte gänzlich umgearbeitete Auflage, Verlag von Jah. Urban Kern, Breslau.

J. Popliński's *Grammatik der polnischen Sprache*, neu bearbeitet von Professor Dr. W. Nehring, siebente Auflage, Druck und Verlag von Ernst Lambeck, Thorn 1881.

Kraiński Wincenty, 1862, *Polnische Grammatik in drei Cursus mit polnischen und deutschen Sprachübungen über Literatur und Beredsamkeit, nebst Auszügen aus den berühmten Schriftstellern*, im Selbstverlage des Herausgebers, Domstrasse Nr 20, Breslau.

Kampmann Karl Ferdinand, 1856–1857, *Elementarwerk der polnischen Sprache für den Schulunterricht*, Breslau.

## Bibliografia

- Chrzanowski I., *Władysław Nehring. Wspomnienie pośmiertne przez Ignacego Chrzanowskiego i bibliografia prac naukowych przez Adama Babiaczyka*, Warszawa 1909.
- Encyklopedia Wrocławia*, 2000, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000.
- Ergetowski R., 1970, *Studia Wacława A. Maciejowskiego w Uniwersytecie Wrocławskim*, „Studia Śląskie” 18, seria nowa, s. 223–247.
- Ergetowski R., 1971, *Zabiegi Bronisława Kąsinowskiego o uzyskanie stanowiska lektora*, „Sobótka” nr 3, s. 367–369.
- Ergetowski R., 1986, *Habilitacja R. Abichta w Uniwersytecie Wrocławskim*, [w:] *Festschrift für Wolfgang Gesemann*, t. 3. *Beiträge zur slawischen Sprachwissenschaft und Kulturgeschichte*, red. H.B. Hürder, G. Hummel, H. Schaller, München.
- Gondek E., 1992, *Wincentego Kraińskiego konterfekt „prozą rymowany”*, [w:] *Zapomniani: z dziejów literatury polskiej na Śląsku*, red. J. Malicki, G. Szewczyk 1992, s. 66–78.
- Hahn W., 1946, *Władysław Nehring w ostatnich latach życia*, „Sobótka”, s. 255–274.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiecki W., 1900, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa.
- Mikulski T., 1947, *Z papierów Władysława Nehringa*, „Sobótka” 1947, s. 323–377.
- Pater M., 1978, *Język polski w gimnazjach wrocławskich 1840–1912*, „Studia Śląskie” 34, seria nowa, s. 207–241.
- Pater M., 1994, *Środowisko naukowe Wrocławia wobec Katedry Języków i Literatur Słowiańskich w latach 1841–1892*, „Studia i Materiały z Dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego” 3, red. T. Kulak, W. Wrzesiński, Wrocław, s. 23–46.
- Pater M., 1997, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław.
- Rombowski A., 1960, *Nauka języka polskiego we Wrocławiu (koniec wieku XVI–połowa wieku XVIII)*, Wrocław.
- Roszkowska W., 1952, *Z dziejów polsko-niemieckich stosunków kulturalnych w XIX wieku. Jan Mikołaj Fritz, lektor wrocławski 1849–1870*, „Przegląd Zachodni” 3, s. 507–563.
- Skreń R., 1983, *Popliński Jan*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rożnowski, t. 28, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 597–599.
- Sochacka S., 1980, *Działalność slawistyczna Władysława Nehringa na tle epoki*, Opole.
- Wichrowska E.Z., 2009, *Wincenty Kraiński — grafoman czy kronikarz epoki? Nieznane biografie z XIX wieku*, „Przegląd Humanistyczny” nr 5–6.

## Teaching of Polish at the University of Wrocław in Władysław Nehring's times

### Summary

The article examines the teaching of the Polish language at the University of Wrocław in the second half of the 19th century, when the Department of Slavic Literatures and Languages was chaired by Władysław Nehring. The author lists and briefly describes language teachers working there at the time (Jan Mikołaj Fritz, Wincenty Kraiński, Rafał Löwenfeld and Rudolf Abicht) as well as the conditions in which they worked. She also presents language textbooks used at the university, pointing to their characteristic features and interesting methodological solutions. The textbooks included *J. Popliński's Grammatik der polnischen Sprache nach Kopczyński, Cassius, Bandtke und*



*Mroziński*, several editions of which were published. Two editions were by Władysław Nehring, who incorporated into them more recent developments in 19th-century linguistics. Under Nehring's leadership the teaching of Polish developed, though it was constantly plagued by staff- and funding-related problems.

Anna Dąbrowska  
Uniwersytet Wrocławski  
Instytut Filologii Polskiej  
pl. Nankiera 15  
50-140 Wrocław  
e-mail: annadab@uni.wroc.pl